

# Jan Waszczyński

---

## O recydywie w "Projekcie kodeksu karnego"

---

Palestra 36/5-6(413-414), 25-28

---

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## O recydywie w „Projekcie kodeksu karnego”\*

I. Uregulowanie problemu recydywy w „Projekcie kodeksu karnego” jest z jednej strony wynikiem przejęcia części rozwiązań zastosowanych w obowiązującym kodeksie karnym, z drugiej strony zaś - rezultatem odrzucenia części kodeksowych wzorów. Aprobata objęto unormowanie dotyczące recydywy ogólnej, dokonując zarazem pewnych zmian łagodzących odpowiedzialność recydywistów ogólnych. Tak więc ograniczono obowiązujący obecnie zakaz stosowania warunkowego umorzenia postępowania karnego w razie skazania za jakiegokolwiek przestępstwo do sytuacji, w których sprawca uprzednio był karany za przestępstwo umyślne (art. 63 §1 Projektu). Ograniczono również zakaz stosowania kar ograniczenia wolności lub grzywny zamiast kary pozbawienia wolności, obejmujący obecnie osoby uprzednio skazane na jakąkolwiek karę pozbawienia wolności do osób uprzednio skazanych na karę pozbawienia wolności w rozmiarze najmniej 6 miesięcy bez zawieszenia (art. 55 §4 Projektu). Przejęto z kodeksu karnego samą koncepcję recydywy specjalnej (podstawowej wielokrotnej) jako powrotu do przestępstwa po uprzednim skazaniu za umyślne przestępstwo podobne, zważając jednocześnie zakres przestępstwa podobnego przez wyeliminowanie podobieństwa opartego na zbliżonym rodzajowo przedmiocie ochrony (art. 120 §2 k.k.). Według Projektu podobieństwo zachodzi, gdy przestępstwa są tego samego rodzaju lub zostały popełnione z tej samej

motywacji, zasługującej na szczególne uwzględnienie; za podobne uważa się również przestępstwa popełnione z użyciem przemocy albo jej groźby (art. 113 §4 Projektu). Istotnego ściśnienia pojęcia recydywy wielokrotnej dokonano również przez wyliczenie typów przestępstw, które mogą tworzyć tego rodzaju recydywę. Wyliczenie obejmuje typy najpoważniejszych przestępstw, a więc: przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, bezpieczeństwu powszechnemu, spowodowania katastrofy w komunikacji albo jej niebezpieczeństwa, rozboju i kradzieży z włamaniem. Dla porównania należy wskazać, że obowiązujące ujęcie przyjmuje podobieństwo niezależnie od rodzaju przestępstwa, jeżeli nowe przestępstwo miało charakter chuligański lub zostało popełnione z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej.

W Projekcie zerwano całkowicie z obecną represyjną koncepcją recydywy specjalnej, co uwidaczniają przede wszystkim przepisy o wymiarze kary. Według art. 61 §1 Projektu, skazując recydywistę specjalnego typu podstawowego sąd nie jest zobowiązany do wymierzenia kary pozbawienia wolności, może bowiem wymierzyć inny rodzaj kary, jeżeli tego rodzaju zagrożenie jest przewidziane w przepisie. Dalsze istotne złagodzenie represyjności polega na zniesieniu podwyższonych dolnych progów wymiaru kary. Dla obu odmian recydywy specjalnej (podstawowej i wielokrotnej) ustawowy dolny próg kary pozostaje bez zmian, a zaostrenie ograni-

\* Redakcja z grudnia 1991 r.

zione jest do możliwości przekroczenia górnego progu ustawowego zagrożenia o połowę. Kolejne złagodzenie zawarte w Projekcie polega na możliwości zawieszenia skazanemu recydywiście wykonania kary pozbawienia wolności. W stosunku do recydywisty typu podstawowego Projekt nie stawia przy tym żadnych szczególnych warunków, wobec recydywisty wielokrotnego zaś wymaga dla zawieszenia szczególnych okoliczności (art. 66 §3 Projektu).

W Projekcie nie przewiduje się stosowania wobec recydywistów żadnych specjalnych - poza karą - środków postpenalnego oddziaływania w rodzaju uchylonego niedawno nadzoru ochronnego lub ośrodka przystosowania społecznego. W stosunku do recydywistów specjalnych dopuszcza się natomiast możliwość warunkowego przedterminowego zwolnienia, zastrzegając jednak podwyższone progi odbytej kary. Gdy wobec nierecydywistów możliwość warunkowego przedterminowego zwolnienia otwiera się po odbyciu przez nich połowy kary, w stosunku do recydywistów możliwość taka powstaje po odbyciu przez recydywistę typu podstawowego 2/3 kary, zaś przez recydywistę typu wielokrotnego - 3/4 kary (art. 76 §2 Projektu).

Jak czytamy w uzasadnieniu Projektu „(...) regułą wobec recydywistów będzie stosowanie warunkowego zwolnienia, a okres próby będzie traktowany jako kontrolowana wolność połączona z obowiązkami resocjalizującymi”. „Nie można jednak wykluczyć” - czytamy w dalszym ciągu uzasadnienia - „że wykonanie kary nie doprowadzi do wymaganego minimum resocjalizacji, które pozwoliłoby na pozytywną prognozę umożliwiającą warunkowe zwolnienie skazanego na okres próby. W takiej sytuacji

w interesie porządku prawnego jest udzielenie skazanemu pomocy w najtrudniejszym dla niego okresie po zwolnieniu z zakładu karnego, pozwalającej na przystosowanie się do warunków życia na wolności bez kolizji z prawem. Jest to zadanie pomocy postpenitencjarnej, której treść i formy określa kodeks karny wykonawczy” (s.45).

II. Przedstawiony powyżej obraz przyszłej regulacji odpowiedzialności recydywistów nasuwa pytanie, czy, uwzględniając słuszną w wielu punktach krytykę obowiązującego obecnie stanu prawnego, nie dokonujemy „rozbrojenia” wymiaru sprawiedliwości w walce z przestępczością powrotną? Tego rodzaju zjawisko obserwowaliśmy już w latach pięćdziesiątych, kiedy po pozbawieniu sądów możliwości stosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie dla niepoprawnych pozostawiono bez zmian przedwojenny przepis art. 60 k.k., przewidujący wobec recydywistów jedynie dwa obstrzenia, a mianowicie zakaz zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności oraz możliwość wymierzania kary pozbawienia wolności wyższej o połowę od kary grożącej za dane przestępstwo. Okazało się wówczas, że te możliwości są niewystarczające, o czym świadczył przede wszystkim wydatny wzrost liczby skazań za przestępstwa popełnione w warunkach recydywy. Pod wpływem alarmujących danych o wzroście recydywy pozostawały też prace nad projektem obowiązującego obecnie kodeksu karnego.

III. Już w okresie międzywojennym okazało się, że prawo do wymierzania recydywistom kar przekraczających górną granicę ustawowego zagrożenia było przez sędziów wykorzystywane rzadko. Swą niechęć do wymierzania kar prze-

kraczących ustawowe maksimum sędziowie uzasadniali argumentując, że wystarczającym zaostreniem kary wymierzonej recydywiście jest bezwzględny zakaz stosowania zawieszenia kary. Można wątpić, by ta tradycyjna niechęć sędziów do stosowania kar „ponadramowych” była w obecnej sytuacji przekłamana. Zbyt silne bowiem jest przekonanie, że karę wymierza się sprawcy za to, co on zrobił, a nie za to, kim on jest.

Jaki może być rezultat wprowadzenia w życie przepisów Projektu dotyczących karania recydywy? Najprawdopodobniej dojdzie do niezbyt wydatnego podwyższenia poziomu wymierzanych kar bez przekroczenia górnych granic ustawowego zagrożenia. Wobec zniesienia nadzoru ochronnego i ośrodka przystosowania społecznego sąd nie będzie mógł orzec dalszych specjalnych środków kontroli postępowania skazanych po wyjściu przez nich na wolność. Możliwość kontrolowania zachowania skazanych powstanie dopiero w razie warunkowego przedterminowego zwolnienia recydywistów. Jednakże założenie, że recydywiści będą korzystać z reguły z warunkowych zwolnień nie jest oparte na racjonalnych podstawach, a nawet zawiera sprzeczność w założeniu, karze się ich bowiem surowiej nie po to, aby ich następnie wcześniej zwalniać. Trzeba dodać, że możliwość kontrolowania postępowania osób warunkowo zwolnionych rozciąga się na stosunkowo krótki okres równający się co najwyżej okresowi pozostałemu do odbycia kary. Ten okres próby, równy 1/3 lub 1/4 orzeczonej kary, z reguły będzie krótszy od minimalnego okresu, na który orzekano nadzór ochronny (od 3 do 5 lat).

A możliwości kontroli, które powstają w razie warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności?

Projekt szafuje możliwością warunkowych zawiesznień, dopuszczając je bez żadnych dodatkowych zastrzeżeń wobec recydywistów typu podstawowego, a wyjątkowo wobec recydywistów wielokrotnych. Z zawieszeniem łączy się możliwość nałożenia na skazanego obowiązków i poddanie go dozorowi kuratora. Jednakże kontrola wykonywania tych obowiązków przez kuratorów może być bardzo utrudniona, albowiem recydywiści są z jednej strony zbyt wykołajeni, z drugiej zaś zbyt zintegrowani ze środowiskiem przestępczym. Kontrola taka zakłada dla swej skuteczności konieczność wzmocnienia aparatu kuratorskiego. Tymczasem aparat ten nie wzmacnia się, lecz - przeciwnie - słabnie.

IV. Inną sprawą jest wyrazistość projektowanych rozwiązań zawartych w art. 61 Projektu. Z porównania §1 z §2 tego artykułu wynika, że recydywiście typu podstawowego sąd może wymierzyć karę zaostaloną, przewidzianą za dane przestępstwo, nie tylko w postaci pozbawienia wolności, ale i w postaci ograniczenia wolności lub grzywny, natomiast recydywiście wielokrotnemu sąd zobowiązany jest wymierzyć obostrzoną karę wyłącznie w postaci pozbawienia wolności. W wypadkach, w których pozbawienie wolności jest karą grożącą za czyn jako kara jedyna, różnica między uprawnieniami sądu przewidzianymi w §1 i §2 jest praktycznie żadna.

V. Z przepisami o recydywie związane jest w projekcie uregulowanie odpowiedzialności karnej sprawców przestępstw działających w zorganizowanej grupie, którzy z popełniania przestępstw uczynili sobie stałe źródło dochodów (przestępców zawodowych). Proponowane rozwiązanie polega na zastosowaniu wobec tych osób przepisów przewi-

dzianych dla wielokrotnych recydywistów (art. 62 Projektu). Znaczy to, że do przestępców działających w zorganizowanych grupach i do przestępców zawodowych odnoszą się środki karne i zasady karania przewidziane wobec multirecydywistów. W ten sposób zawarto w Projekcie odpowiedź na pytanie o karalności przestępczości zorganizowanej, będącej - jak to określono w uzasadnieniu - swoistym wyzwaniem dla wymiaru sprawiedliwości. W Projekcie nie uznano za celowe uczynienia z przestępstwa popełnionego w zorganizowanej grupie typu kwalifikowanego. Uznano, że skutki prawne, jakie pociąga za sobą multirecydywa, oraz przewidziane w Projekcie kary dodatkowe w postaci przepadku przedmiotów przestępstwa i obowiązku wynagrodzenia szkody wystarczą do zapobieżenia przestępczości zorganizowanej i zawodowej (s. 46). Czy rzeczywiście wystarczą? Od dłuższego już czasu środki masowego przekazu informują o coraz to nowych aferach gospodarczych różnego rodzaju. Obok tego sygnalizowany jest wzrost brutalności działania sprawców przestępstw. Prasa donosi, że Polska stała się jednym z centrów światowych produkcji amfetaminy i jed-

nym z ważnych szlaków przemytu narkotyków. Wszystko to wskazuje, że nasz kraj eksploatowany jest przez doskonale zorganizowane gangi, osiągające ze swej działalności olbrzymie zyski. Pojawienie się na taką skalę zorganizowanej przestępczości zmusza do rewizji dotychczasowych pojęć o zagrożeniu przestępczością. Już nie multirecydywista, albo nie tylko on, staje się osobą, na której powinny skupić uwagę obowiązujące przepisy prawa karnego. Na czoło wysuwa się bowiem problem ukarania członków organizacji przestępczych, którzy zawodowo uprawiają swój proceder. W stosunku do tych ludzi jest bardziej niż wątpliwe, czy jakkolwiek wpływ na ich postępowanie wywrze zastosowanie wobec nich środków przewidzianych dla recydywistów. Zbyt głęboko tkwią oni w organizacji przestępczej, zbyt wysokie korzyści czerpią oni ze swoich działań. Ochrona społeczeństwa przed ich działalnością wymaga nowych środków karnych, różniących się od tych, które przewidziane są dla recydywistów. Udzielenie odpowiedzi na pytanie, o jakie środki chodzi, przekracza jednak ramy niniejszych uwag.